



Pruskie pochodzenie herbu Słubica

W literaturze przedmiotu dotyczącej początków herbu Prus II, spotykamy się z dużą liczbą nazw przypisywanych do tego znaku. Niektóre z nich mają formę nazwy właściwej, a inne noszą cechy zawołania. Najczęściej nazwy te mają swoje umocowanie w źródłach. Wśród nich pojawiają się i takie, które w sposób nieuprawniony przez lata przypisywano do herbu Wilcze Kosy, jako jego pierwotne formy lub odmiany. Pomyłki te są niekiedy tak mocno zakorzenione, że i w dzisiejszych opracowaniach zdarza się na nie natknąć.

Poniższa analiza dotyczy jednego z herbów – Słubicy, z którego identyfikacją historycy i heraldycy mieli sporo kłopotu, a jej celem jest przedstawienie dotychczasowych koncepcji i próba ponownego odczytania kontekstów.

Tekst stanowi fragment przygotowywanej do druku pracy dotyczącej historii i genezy powstania herbu Wilcze Kosy, zwanego później Prusem II.

Słubica – źródła wiedzy o herbie i hipotezy

Proklama Słubica po raz pierwszy pojawiła się w źródłach pisanych w roku 1401, a ostatni raz wzmiankowano ją w 1508 roku. Jej dowodne połączenie z rodem Prusów, przy jednoczesnym braku bezpośredniego opisu godła powodowało, że w literaturze pojawiły się różne interpretacje dotyczące jej przynależności do Prusa I lub do Prusa II.

Jednym z pierwszych, który podjął tę tematykę był Antoni Małecki. W swoich *Studiach heraldycznych*, przytacza zapiskę z 1401 roku dotyczącą Słubicy, ale robi to w przypisach, do części opisującej herb Prus I¹.

Mimo, że temat Słubicy jest wdzięczny dla jego teorii o zawołaniach topograficznych, nie idzie w tym kierunku i nie rozwija dalej tego tematu.

Franciszek Piekosiński w „Kwartalniku historycznym” opublikował recenzję *Studyów* Małeckiego. Odnosząc się do Słubicy, Piekosiński wyraził opinię, że jest to – obok Prusa – partykularna proklamacja pierwotnego herbu Turzyna, a więc przypisał Słubicę do Prusa I:

...jeśli Małopolska jest głównym gniazdem rodu Prusa I, to Turzyna jest pierwotną i główną proklamacją, a Prus i Słubica są proklamacjami partykularnymi².

Ten sam autor w *Heraldyce polskiej wieków średnich*, zmienia zdanie i przyporządkowuje Słubicę do Wilczych Kos. Czytamy tam:

W zapisce sieradzkiej z r. 1401 herb Prusy zwany jest także Słubicą, ale ta proklamacja będzie się prawdopodobnie odnosić do herbu Wilczekosy, gdyż w tym czasie herb Wilczekosy zwał się Prusem³.

¹ A. Małecki, *Studia heraldyczne*, Lwów – Warszawa 1890, t. 1, s. 114–115.

² F. Piekosiński, *Najnowsze poglądy na wytworzenie się szlachty polskiej*, [w:] „Kwartalnik Historyczny”, Lwów 1890, s. 698.

³ F. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899, s. 135.

Jednak już w kilka lat później, w *Poczwie rodów szlachty polskiej*, wyodrębni Słubicę, jako osobny herb:

Słubica albo Prusy. Ani wygląd, ani barwy herbu tego nie są z pomników średniowiecznych znane. Tylko druga proklamacja Prusy wskazuje, że to może być albo herb Prus-Turzyna albo Prus-Wilczekosy⁴.

Mimo tej dualistycznej deklaracji, w innym miejscu stawia znak równości pomiędzy Turzyną, Słubicą, Wagą i Prusem⁵.

Stanowisko Piekosińskiego w sprawie Słubicy przechodziło więc ewolucję, od uznawania jej za proklamę Prusa I, poprzez przypisywanie do Wilczych Kos, aż do wyodrębnienia autonomicznego herbu z pozostawieniem jednak furtki wyjścia w kierunku obu odmian Prusa. Popularność *Heraldyki polskiej*, w której Piekosiński uznał Słubicę za zawołanie Prusa II zaważyło na stanowisku wielu późniejszych autorów.

Odmienne zgoła zdanie na temat Słubicy, choć również niejednoznaczne, prezentował Stanisław Dziadulewicz. W opublikowanym w 1930 roku artykule⁶ dowodził, że wygląd Słubicy jest bardzo zbliżony do Świeńczyca⁷, przez co Wiktor Wittyg zamieszczając w *Nieznanej szlachcie* zapiskę dotyczącą Bartłomieja Pruskiego⁸, przypisał mu herb Świeńczyca zamiast Słubicy. Przypominając zapiski sądowe dotyczące Słubicy, wskazał, że rodzina Pruskich z ziemi kaliskiej i sieradzkiej posługiwała się również herbem „Słubica vel Prussy”. Dziadulewicz podkreślił też, że podobieństwo graficzne znaku oraz proklamy Prus mogło sprawić, że nieliczne rodziny pieczętujące się tym herbem, przeszły w XVI wieku do herbu Prus I, odejmując ze swojego godła jedno przewiercie krzyża. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na występującego w tych zapiskach z herbem Słubica, Adama z Nakwasina, bowiem później Nakwasycy piszą się z herbu Prus II. Dziadulewicz, podobnie jak i inni autorzy, nie reprezentuje stałych poglądów dotyczących tożsamości Słubicy. Już w roku 1938, kwalifikuje ją, jako proklamę Prusa III. Pisze w *Miesięczniku Heraldycznym*:

13. W zapiskach Nr. 207, 474 i 863 występuje u Wolffa⁹ jako zawołanie herbu Prus – Słubica v. Tłubica (to ostatnie oczywiście mylnie wskutek błędu pisarza sądowego). Słubicą pieczętowali się między innymi Jeżewscy, Manowscy, Słubiccy i Węgrzynowscy. Ponieważ w r. 1563 klejnotnicy rodzin Jeżewskich i Manowskich używają Prusa III (Księga Poborowa nr 27 s. 255–256) przeto nazwa Słubica była zawołaniem herbu rzeczonoego¹⁰.

Argumentacje Dziadulewicza mają jednak pewne słabe strony i to zarówno ta wcześniejsza, oparta na Prusie I, jak i ta mająca wykazać związek z Prusie III. Otóż w żadnej z przywoływanych przez niego zapisek nie ma informacji, że Pruscy posługiwali się Słubicą. Grzegorz Pruski dowodząc szlachectwa w 1413 roku powołał się na ojcowski herb „Baranow” i matczyną „Słubicze”¹¹. W zapisce z 1418 roku występuje Dersław Pruski, ale nie znamy jego klejnotu¹².

⁴ F. Piekosiński, *Poczet rodów szlachty polskiej wieków średnich*, Lwów 1911, s. 68.

⁵ F. Piekosiński, *Poczet rodów*, op. cit., s. 79.

⁶ S. Dziadulewicz, *Drobiazgi heraldyczne, Herb Słubica*, (dalej S. Dziadulewicz, *Herb Słubica*) [w:] „Miesięcznik Heraldyczny”, Warszawa 1930, R. 9, s. 90.

⁷ Podwójny krzyż.

⁸ W. Wittyg, S. Dziadulewicz, *Nieznana szlachta polska i jej herby*, Kraków 1908, s. 255.

⁹ Chodzi o A. Wolffa, *Mazowieckie zapiski herbowe*. Kraków 1937. Należy też wyjaśnić, że w publikacji tej są jedynie dwie zapiski dotyczące herbu Słubica – 474 i 862. Zapiska 207 dotyczy „de armis Prussi”.

¹⁰ S. Dziadulewicz, *Drobiazgi heraldyczne, Słubica v. Tłubica*, [w:] „Miesięcznik Heraldyczny”, Warszawa 1938, nr 10, s. 158.

¹¹ W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa w Polsce w XIV–XVII wieku*, [w:] „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, Lwów 1913, t. 3, s. 5, nr 22.

¹² W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa*, op. cit., s. 12, nr 53.

Widocznie sam autor uznał, że nie są to zbyt mocne dowody, skoro niebawem zmienił zdanie, wiążąc Słubicę z Prusem III. Jednak i to uzasadnienie wydaje się wątpliwej jakości, bowiem oparte jest na rozumowaniu, że skoro rodziny posługujące się uprzednio Słubicą, po latach przyznają się do Prusa III, to ma to stanowić dowód na tożsamość obu herbów.

W tej konstrukcji tkwi zasadniczy błąd polegający na przypisaniu takiemu zjawisku cech bezwzględnej zasady. Otóż znamy wiele przykładów swobodnego przechodzenia poszczególnych rodzin do innych herbów i trudno zakładać, że akurat w tym wypadku rygorystycznie trzymano się starego znaku. Aby nie wyjść poza obręb Prusów, wystarczy przypomnieć rodzinę Wspinków (pisanych też – Spinek), posługujących się pierwotnie Wilczymi Kosami, a następnie Prusem I. Już wnuk fundatora będąkowskiego kościoła na którym widnieje rodowy herb Prus II, posługuje się Prusem I¹³.

Tak więc kierując się tą logiką należałoby uznać, że Wilcze Kosy były proklamą Prusa I.

Wydaje się, że Dziadulewicz formułując swoje wnioski, oparł się m.in. na opublikowanym przez siebie w 1930 roku *Rekognicjarzu poborowym ziemi warszawskiej z 1563 roku*¹⁴. Podaje w nim Jeżewskiego Marcina z herbem Prus II, a jego rodzony brata Gabriela z herbem Prus III. Tych samych znajdujemy w *Nieznanej szlachcie*, której Dziadulewicz był przecież współautorem, ale pod jednolitym herbem Prus II¹⁵. Aby ukazać całą złożoność sytuacji dodajmy, że Paprocki i Niesiecki dają Jeżewskim Prus I.

Jeśli uwzględnimy, że rodzina, którą przywoływał Dziadulewicz, posługiwała się trzema odmianami Prusa, to dojdziemy do wniosku, że zastosowana przez niego argumentacja nie wytrzymuje krytyki. Mamy tu bowiem do czynienia ze swobodnym odmienianiem znaku.

Jadwiga Chwalibińska w swojej monografii rodu Prusów, skupiając się raczej na konsolidacyjnej roli proklam, przyjmuje ogólny podział herbów i ich zawołań, którymi posługiwali się Prusowie. Zgodnie z tym podziałem, Słubica obok Wagi i Napory zostaje sklasyfikowana, jako partykularne zawołanie Prusa I¹⁶. Omawiając rozmieszczenie Prusów, Chwalibińska wspomina najstarszy zachowany dokument, który umożliwia identyfikację zasiedlonych przez współrodowców miejscowości. Dokument ten pochodzi z 1363 roku i wydany został przez sąd Kazimierza Wielkiego w Płocku dla przedstawicieli rodziny Napierkowiczów, którzy przedstawili pruski przywilej rodowy z 1345 roku¹⁷.

Świadczą w nim: Falisław ze Słubic, Chrzczon z Nakwasina, Abraham z Gałek, Piotr z Misze-wa i Piotr z Żochowa. Zwracając uwagę na bliskość terytorialną uczestników tego dokumentu, Chwalibińska przypuszcza, że mogli oni wyjść ze wspólnego pnia „możliwe, że mającego swój początek w Słubicach w XIV w.”¹⁸

Jednak to nie w Słubicy upatruje pierwotnego miejsca osiedlenia Prusów na terenach ówczesnej Polski. Analizując poszczególne dzielnice, wskazuje na trzy odrębne obszary zasiedlenia. Pierwszy z nich to północne Mazowsze, gdzie wyodrębniła dwa centra osadnicze. Jedno w okolicy Wyszogrodu, Zakroczymia i Płońska, gdzie autorka chce widzieć szlachtę pieczętującą się Wilczymi Kosami, a drugie w okolicy Tarczyna i Grójca. Mazowieckie osadnictwo Prusów, da-

¹³ Stanisław Spinek, dziedzic Wojciechowa i Suliborowic, różnowierca. Wraz z bratem Krzysztofem posługiwał się Prusem I. Zmarł w Wojciechowie w 1578 roku. Na zachowanym nagrobku widoczny herb Prus I.

¹⁴ S. Dziadulewicz, *Rekognicjarz poborowy ziemi warszawskiej z r. 1563*, [w:] „Miesięcznik Heraldyczny”, Warszawa 1930, nr 2, s. 29.

¹⁵ W. Wittyg, *Nieznana szlachta*, s. 124.

¹⁶ J. Chwalibińska, *Ród Prusów w wiekach średnich*, Toruń 1948, s. 103 i n.

¹⁷ Ibidem, s. 32.

¹⁸ Ibidem, s. 40.

tuje na połowę XIII wieku. Za całkiem odrębne, choć ze zbliżonego okresu, uważa osadnictwo w Wielkopolsce. Jako najwcześniejsze miejsce zamieszkania Prusów wskazuje na zwarty kompleks wokół Wrześni. Trzecim podstawowym obszarem osadniczym ma być Małopolska. Brak zwartego kompleksu osadniczego, brak typowych imion pruskich i późne pojawienie się proklamy Prus, uniemożliwia – zdaniem autorki – określenie ich związków z etnicznymi Prusami i datowanie procesów migracyjnych¹⁹.

Jak już wspomnieliśmy, Chwalibińska konsekwentnie traktuje Słubicę, jako jedno z zwołań Prusa I, przy czym przydaje jej przynależność terytorialną. Pisz:

Proklamę Prus i odpowiadające jej zwołania partykularne: Słubica, Wagi, Napora znaleźliśmy przede wszystkim na Mazowszu i w Wielkopolsce, w obu tych dzielnicach stwierdziliśmy pruskie pochodzenie rodu i dawne osadnictwo pruskie²⁰.

Przy czym nieco dalej, już bardzo wyraźnie łączy Słubicę z obszarem Wielkopolski.

W Wielkopolsce spotyka się u rodowców znak półtora krzyża i zwołanie Słubica, Wagi i Prus. Proklama pierwsza obok znaku w tarczy wskazuje na wpływy mazowieckie, druga i trzecia na tradycje pruskie w rodzie. Ponieważ wśród Prusów wielkopolskich nie znajdujemy żadnych śladów, łączących ich z Mazowszem (wywodzenie nazwisk od miejscowości mazowieckich, jak to widzieliśmy w ziemi rawskiej, byłoby tego decydującym dowodem), a przeciwnie ponieważ stwierdziliśmy, że rodziny te wywieść można od osiedlonych tu jeszcze w XIII w. Prusaków (pod Biechowem), przyjęc należy, że i znak herbowy i zwołanie Słubica, to tylko znowu wynik skonsolidowania się rodowego Prusów w całej Polsce, po uświadomieniu sobie wspólności etnicznej²¹.

Tak wyraźne przyporządkowanie Słubicy do Wielkopolski wynika prawdopodobnie z przewagi liczbowej wielkopolskich zapisek dotyczących tego herbu. Omawiając poszczególne rodziny, autorka powoływała się także na te właśnie zapiski.

Tak było w przypadku Nakwaskich z Nakwasina położonego na północ od Wyszogrodu. Rodzina ta w latach późniejszych notowana jest z herbem Prus II²². Mimo wyraźnej sprzeczności pojawia się tu wzmianka o Słubicy, jako ich pierwotnym herbie (w innych miejscach autorka konsekwentnie przypisuje Słubicę do Prusa I). Oczywiście znając brak zdecydowania części rodzin pruskich przy przyjmowaniu znaków i częste przechodzenie do sąsiednich odmian, trudno się dziwić, że nie zostało to odpowiednio skomentowane.

Nakwasin jest gniazdem rodziny Nakwaskich h. Prus II. W latach 1405-1425 dziedziczył tu Adam, możliwe że wnuk Chrzczona z r. 1363, który świadczył w wywodzie szlachectwa Stanisława z Chrzczonowa jako h. Prus v. Słubica²³.

W powyższym ustępie mowa jest o dwóch zapiskach sieradzkich w których występuje Adam Nakwasiński, które przytaczamy osobno. Również do Słubicy nawiązuje Chwalibińska przy okazji opisywania rodziny Stawskich ze Stawu.

Z pobliskiego Stawu pochodzi rodzina Stawskich h. Prus. W r. 1395 dziedziczył tu Pietrasz, podsędek pyzdrowski w 1403, może ojciec Piotra, wójta, który w r. 1412 wywiódł się z szlachectwa jako zwołania Słubica²⁴.

W tym przypadku dotyczy to zapiski z ksiąg kaliskich z roku 1412, o której będzie mowa w dalszej części.

¹⁹ Ibidem, s. 94–101.

²⁰ Ibidem, s. 103.

²¹ Ibidem, s. 110.

²² B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858, s. 529.

²³ J. Chwalibińska, *Ród Prusów*, op. cit., s. 35.

²⁴ Ibidem, s. 71.

Jeszcze dwie wzmianki o Słubicy możemy znaleźć w tej pracy, a mianowicie gdy autorka wzmiankuje Mikołaja z Gałązek, który w 1418 roku przywiódł dwóch świadków „de domo Słubice”²⁵ oraz gdy opisuje rodziny zamieszkujące okolice Blichowa leżącego na północ od Wyszogrodu, które w 1508 roku twierdziły, że pochodzą „de bonis et de domo Słubycza”²⁶.

Nim omówimy szczegółowo te zapiski, które dla wyjaśnienia tożsamości proklamy Słubica są istotne, przypomnimy, co na ten temat piszą inni badacze.

Współcześni autorzy zajmują również niejednolite stanowisko, choć większość z nich skłania się do uznania Słubic, jako zawołania Prusa I. Ma to prawdopodobnie decydujący wpływ na pojawianie się w najbardziej masowych środkach przekazu, jakim jest internet i literatura popularna, rozbieżnych informacji dotyczących przynależności Słubic.

Jan Wroniszewski odnosi Słubicę do Prusa I²⁷. Józef Szymański w swojej obszernej pracy dotyczącej średniowiecznych herbów, łączy ją z Prusem II²⁸, powołując się na artykuł Dziadulewicz „*Herb Słubica*”. Powołanie to jest mylne bowiem akurat w tym artykule Dziadulewicz stawia tezę o tożsamości Słubic z Prusem I²⁹. Ten błąd jest szczególnie ważki dla powszechnego odbiorcy, bowiem *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego* jest traktowany współcześnie, jako popularne i wiarygodne źródło naukowe, do którego odwołują się liczni autorzy, poprzestając zazwyczaj na tym jednym opracowaniu. Ta pozycja wraz z „*Herbarzem*” Tadeusza Gajla³⁰, kształtuje powszechną świadomość heraldyczną i każdy błąd w niej zawarty wywiera często poważniejsze skutki, niż potencjalne błędy w innych opracowaniach. Sławomir Górzyński i Jerzy Kochanowski w swoim *Herbarzu szlachty polskiej* Słubicę kwalifikują do Prusa I³¹. Podobnie traktuje ją Andrzej Kulikowski, który w dużej części opiera się na wcześniejszych koncepcjach Dziadulewicza:

Do clenodium Prusów oprócz rodzin pochodzących z Prus wchodziły również i rody czysto polskie, często mające nawet własne herby. Ślady ich dawnej odrębności zachowały się w niektórych proklamach (m.in. Waga i Słubica) używanych głównie na terenach, gdzie dany ród występował. Herb Słubica przedstawiał krzyż podwójny, pieczętowało się nim na początku XV w. około 10 rodzin osiadłych w Kalisziem i Sieradzkim. W XVI w. pod wpływem wzrastającego znaczenia rodu Prusów przeszły one wszystkie do herbu Prus I, upodobniając jednocześnie swe godło przez usunięcie prawego dolnego ramienia³².

Prusami ze Słubic zajął się kompleksowo Kazimierz Pacuski. W swojej monografii analizuje szczegółowo związki rodzinne, stosunki własnościowe, ustala filiacje i przedstawia kariery urzędnicze poszczególnych członków rodu. Omawia też najwcześniejsze przekazy pisemne dotyczące słubickich Prusów, w tym wzmiankowany już dokument z 1363 roku, w którym występuje najstarszy znany z imienia przedstawiciel tego rodu, Falisław.

Falisław stanął na czele starszyny rodowej Prusów z Mazowsza płockiego zaświadczać szlachectwo i przynależność do rodu Prusów drobnej grupy rodzinnej Prusów z Łowczewa (dziś Łuszczew) w ówczesnej ziemi zakroczymskiej wchodzącej w skład królewskiej części Mazowsza³³.

²⁵ Ibidem, s. 72.

²⁶ J. Chwalibińska, *Ród Prusów*, op. cit., s. 40.

²⁷ J. Wroniszewski, *Kryteria herbowe w badaniach genealogicznych*, [w:] *Genealogia – problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, red. J. Hertel, Toruń 1982, s. 119.

²⁸ J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 240.

²⁹ S. Dziadulewicz, *Herb Słubica*, op. cit., s. 90–91.

³⁰ T. Gajl, *Herbarz polski od średniowiecza do XX wieku*, Gdańsk 2007.

³¹ S. Górzyński, J. Kochanowski, *Herby szlachty polskiej*, Warszawa 1990, s. 128.

³² A. Kulikowski, *Heraldyka szlachecka*, Warszawa 1990, s. 61.

³³ K. Pacuski, *Możnowładztwo i rycerstwo ziemi gostynińskiej w XIV i XV wieku*, Warszawa 2009, s. 226.

W dokumencie tym³⁴ Falisław określony jest jako „heres de Słubicza” i otwiera listę świadków, co potwierdza jego uprzywilejowaną pozycję w rodzie Prusów. Autor zwraca też uwagę na pozycję ekonomiczną posiadłości Falisława ze Słubic. Pisze:

Obserwacja ta łączy się dobrze z konstatacją, że włość słubicka zapewne przekraczała wielkością wszystkie pozostałe ośrodki starszyny rodowej Prusów księstwa płockiego łącznie (Gałki, Nakwasin, Miszewo Prusów i Żochowo), a ponadto, że w składzie tej starszyny zabrakło Prusów z Blichowa w ziemi płockiej, którzy widocznie byli już notowani niżej od Prusów z Miszewa w szeregach rycerstwa ziemi płockiej³⁵.

W powyższym fragmencie odnajdujemy także odpowiedź na pytanie dlaczego jeszcze w XVI wieku rodziny z Blichowa poczuwające się do pruskich korzeni powoływały się na prawo przysługujące Słubickim i podawały, że pochodzą „de domo Słubycza”. Widać tu wyraźne echa dominującej pozycji zajmowanej we wspólnocie rodowej mazowieckich Prusów przez rodzinę ze Słubic.

Wśród wielu rodowców ze Słubic, wymienia autor także Michała podsędka gostynińskiego poświadczanego w latach 1389–1404 i zarazem starostę płockiego w latach 1403–1404³⁶.

Jest on dla naszych rozważań niezwykle istotną postacią, bo występuje jako świadek w pierwszej zapisce dotyczącej Słubicy z 1401 roku i do tego w ziemi sieradzkiej, świadcząc „de clenodio suo videlicet Prussi vel Słubicza”³⁷.

Komentując tę zapiskę, Pacuski podkreśla, że „z tego zapisu można wnosić o jego związku z omawianą włością, chociaż zarazem jest to świadectwo, że nazwa Słubica nabierała już cech nazwy heraldycznej”³⁸.

W odróżnieniu od Chwalibińskiej, która pierwotne gniazdo Prusów przesuwła na prawy brzeg Wisły, Pacuski jasno wskazuje okolicę Słubic, jako miejsce najwcześniejszego, XIII-wiecznego osadzenia tego rodu. Wyznacza też tej włości ważką rolę:

...trzeba dojść do wniosku, że włość słubicka w XIV w. była czołowym gniazdem rodu Prusów na Mazowszu i dlatego jej nazwa awansowała do roli dodatkowej nazwy heraldycznej dla odgałęzienia zwanego Prusem I, skupiającego dużą część rodzin rodu Prusów³⁹.

Dalej zaś dodaje:

Ich siedziba stała się czytelnym symbolem jedności dla znacznej części owego rodu tak na Mazowszu, zwłaszcza zachodnim, jak też poza jego granicami. Towarzystwo temu upowszechnienie się graficznego znaku heraldycznego, symbolizującego ową wspólnotę, odwołującego się do postaci krzyża, symbolu wiary chrześcijańskiej⁴⁰.

Mamy więc tutaj połączenie koncepcji Chwalibińskiej, wzbogacone o nowe badania źródłowe i nieco inne spojrzenie. Dalej utrzymana jest konsolidacyjna rola zawołania Słubica, ale wynika

³⁴ *Nowy Kodeks Mazowiecki III*, nr 59. Dokument został tam jednak opublikowany wadliwie z mylnymi identyfikacjami i pod błędną datą dzienną, por. K. Pacuski, *Uzupełnienia i sprostowania do Nowego kodeksu dyplomatycznego Mazowsza, część III: dokumenty z lat 1356–1381*, [w:] „*Studia Źródłoznawcze*” 2002, nr 40, s. 167–200.

³⁵ K. Pacuski, *Prusowie ze Słubic w XIV–XV w.*, [w:] *Kościół, kultura, społeczeństwo*, Warszawa 2000, s. 315.

³⁶ A. Supruniuk, *Mazowsze Siemowitów (1341–1442)*, Warszawa 2010, s. 155.

³⁷ K. Potkański, *Zapiski herbowe z dawnych ksiąg ziemskich, przechowywanych w archiwach radomskim i warszawskim*, [w:] „*Archiwum Komisji Historycznej*”, t. 3: 1886, nr 14 (1401 r.), s. 125.

³⁸ K. Pacuski, *Możnowładztwo*, s. 227.

³⁹ K. Pacuski, *Prusowie ze Słubic*, s. 318.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 320.

ona w głównej mierze z wyjątkowej pozycji zarówno samych włości zlokalizowanych wokół tej siedziby, jak też z wyjątkowej pozycji Falisława i jego potomków w wewnętrznej strukturze rodowej Prusów z Mazowsza.

Analiza i wnioski

Znając już podstawowe stanowiska autorów dotyczące Słubicy, warto zastanowić się nad bardziej ogólnym spojrzeniem. Na przestrzeni lat w literaturze spotykaliśmy się ze zmiennymi poglądami, przy czym ostatnio badacze skłaniają się do przyporządkowania Słubicy Prusowi I.

By to potwierdzić należy jeszcze raz odczytać wszystkie zapiski dotyczące tej proklamy, a że jest ich stosunkowo niewiele, to należy je szczegółowo przeanalizować pod względem topograficznym. Dotychczas taką metodę zastosowała Chwalibińska, zamieszczając w swojej pracy mapy z miejscowościami związanymi z Prusami. Oznaczała tam także miejsca odnoszące się do Słubicy. Na tej właśnie podstawie i na podstawie liczebności zapisek z ksiąg wielkopolskich postawiła tezę, że Słubica była zawołaniem odnoszącym się co prawda do Mazowsza, ale mającym swój proces konsolidacyjny w Wielkopolsce.

Z prac Pacuskiego wiemy, że głównym centrum rodowym była Słubica w parafii Jamno, leżąca w ziemi gostynińskiej. Wiemy też, że rodowcy powołujący się na zawołanie Słubica pojawiają się w Wielkopolsce. Należy postawić sobie pytanie czy była to ekspozytura pruska wysłana ze Słubicy? Jeśli tak, to powinna się ona charakteryzować w miarę zwartą siecią osadniczą.

U Chwalibińskiej znajdujemy raczej dość duże rozproszenie miejscowości.

Przeanalizujmy zatem jeszcze raz zapiski sądowe odnoszące się do Słubicy i rozkład topograficzny miejscowości z których pochodzą występujące w nich osoby.

Pierwsza zapiska dotycząca Słubicy, którą część autorów wiązała z Prusem II, pochodzi z Sieradza, z 28 lutego 1401 roku.

Na rokach w Sieradzu, Maciej z Głowaczewic, dowodząc swojego szlachectwa, przedstawił jako świadka znanego nam podsędka gostyńskiego, Michała, herbu „Prussy vel Słubicza”.

14. Testes Mathiae de Glowaczewicze pro declaratione sue milicie contra Vosczinam Rukala: Michael subiudex Gostinensis de cleynodio suo videlicet *Prussi vel Słubicza*, Ianussis de Gosławicze, Stephanus (ten świadek jest przekreślony) de Postczino... testes alios nominandos in Sz[adek]⁴¹.

Oprócz Michała, który zapewne wywodził się ze Słubic w ziemi gostynińskiej, stawili się Janusz z Gosławic i Szczepan z Postczino (ten ostatni świadek jest przekreślony). O Michale, który reprezentował główny ośrodek tradycji pruskiej na Mazowszu i jak się zdaje zajął miejsce Falisława w starszyźnie rodowej, już wspominaliśmy powyżej, opierając się w tym względzie o ustalenia Kazimierza Pacuskiego. Warto więc skupić się na pozostałych osobach i miejscowościach z których się wywodzili.

Nieistniejące dzisiaj Głowaczewice prawidłowo identyfikuje Chwalibińska, lokując je na południe od Łasku w ziemi sieradzkiej.⁴² Jan Łaski wymienia je w parafii Marzenin⁴³.

Osadnictwo pruskie na tym terenie poświadczają inne nazwy topograficzne, jak choćby Pruszków znajdujący się w tej samej parafii.

Gosławice znajdują się w parafii Dmenin koło Radomska. Występujący w zapisce Janusz z Gosławic pojawia się w księgach piotrkowskich już od 1375 roku⁴⁴, a więc zapewne należał do

⁴¹ K. Potkański, *Zapiski herbowe*, op. cit., s. 125.

⁴² J. Chwalibińska, *Ród Prusów*, op. cit. s. 75.

⁴³ J. Łaski, *Liber beneficiorum Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, Gniezno 1880, t. 1, s. 482.

⁴⁴ S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej Wschodniej Wielkopolski*, t. A–O, Poznań 1926, s. 125.

starszyzny rodowej. Drugi świadek, który został skreślony, pochodził z Postczino (dzisiaj Piaszczyce) w parafii radomskiej, a więc miejscowości sąsiadującej z Gosławicami⁴⁵.

Dwaj ostatni świadkowie pochodzili więc z okolic Radomska gdzie notowani byli w tamtym czasie i inni przedstawiciele Prusów, choć nie tak licznie, jak na innych terenach.

Co prawda w samych Gosławicach spotykamy w tamtym czasie również Nałęczów, ale wchodzi oni w krąg wspólnych interesów z reprezentantami Prusów i Wilczych Kos, i to zdaje się w tym przypadku ogniwem łączącym.

W bezpośrednim sąsiedztwie mamy Macieja ze Słostowic i Piotra z Kletni *de clenodio Prussow*, którzy w roku 1434 świadczą wspólnie z Nałęczami z Gosławic i Płoszowa w sprawie Piotra z Piaszczyca⁴⁶.

W Dzieciartowicach i Świerczyńsku koło Rozprzy byli Prusowie pieczętujący się Wiskałą⁴⁷.

Tu dowodnym śladem po pobycie Prusów jest używana do niedawna nazwa rzeczki przepływającej przez Rozprzę – Prudka.

Na roczkach w Dobryszycach w roku 1407 Mikołaj z Witkowa oczyścił się z nagany szlachectwa dowodząc, że jest zawołania Vysskala i opisując herb *dimidium alterum crucem*. Była to więc kolejna, być może lokalna proklama herbu używanego przez ród Prusów, a opisywanego, jako półtora krzyża.

Heraldycy wywodzą z tych terenów jeszcze rodziny Biestrzykowskich z Biestrzykowa, Bogusławskich spod Piotrkowa⁴⁸. Jest więc to obszar częściowych wpływów pruskich, zamieszkały przez nieliczne rodziny utrzymujące kontakt z rodowcami z innych terenów. Brak jest poświadczenia dla zawołania Słubica. W to miejsce pojawia się lokalna proklama Wiskała i właściwa nazwa Prus.

Kolejną wzmianką, w której występuje herb Słubica jest zapiska z Ksiąg Sieradzkich z 1403 roku. Jako świadek u Stanisława z Krzczonowic pojawia się Tral z Łubnicy *clenodio Słubica*:

21a. Testes Stanislai de Crzczonowice super expurgacione milicie contra Dobegneum de Camonacz: Tral de Lubnica castellanus woyski de clenodio **Słubica**, Paulik de Rzekotha, Janussius de Lichawa de cleynodio *Gansky*; Mathias de Ozepowo, Paulus de Kyky, Adam Naquaszensky. Ks. Sieradzka III fol 117⁴⁹.

Sprawa ta kontynuowana jest w zapisce z 1405 roku. Obok Trala z Lipiek występuje tam jeszcze jeden współklejnotnik, Adam z Nakwasina. Był on także na poprzedniej sprawie, ale tu podawany jest już z herbem „Słubica seu Prusy”.

25. Nota, quod Stanislaus de Crzczonowice per approbacionem validorum virorum, videlicet Adam de Naqwyszino, Tral de Lipky, de cleynodio ipsius videlicet **Słubica seu Prusy**; Janussium de Lichawa, Paulikonem de Druszbinu de cleynodio *Gansky*; Mathiam de Ozepowo, Paulum de Kyky de cleynodio *Vlozim*, ius ipsius militare laudabiliter approbavit contra Dobegneum de Camonacz. Ks Sieradzka III, fol. 151 v.⁵⁰

W pierwszej kolejności należy zidentyfikować owe Crzczonowice. Chwalibińska nie określiła bezpośrednio o jaką miejscowość chodzi, jednak porównując mapę na której zaznaczyła Chrzano-

⁴⁵ S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej Wschodniej Wielkopolsk*, t. P–Z, Poznań 1928 s. 13.

⁴⁶ K. Potkański, *Zapiski herbowe*, op. cit., nr 77, s. 139 (1434 r.).

⁴⁷ S. Łaguna, *Nieznane zapiski heraldyczne średniowieczne polskie, głównie sieradzkie*, [w:] „Archiwum Komisji Historycznej” Kraków 1898, t. 7 nr 52 (1421 r.) s. 471, nr 60 (1424 r.) s. 472.

⁴⁸ B. Paprocki, *Herby rycerstwa*, op. cit., s. 527–528; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, Lipsk 1829–1846, Reprint Warszawa 1979, t. 2, s. 157, 202. Obaj autorzy pod Prusem I wymieniają także Spinków z Będkowa, choć ich właściwym herbem były Wilcze Kosy. Jedynie linia innowiercza odmieniła swój herb na Prusa I.

⁴⁹ S. Łaguna, *Nieznane zapiski*, op. cit. s. 465, nr 21a.

⁵⁰ Ibidem, s. 466, nr 25.

wice w parafii Kamieńsk, na północ od Radomska z informacją że w tychże Chrzanowicach oraz sąsiedniej Kletni i Słostowicach siedzieli w latach 1403–1434 rycerze herbu Prus oraz że Adam z Nakwasina świadczył w wywodzie szlachectwa Stanisława z Chrzczonowa w roku 1403, staje się jasne, że tę właśnie miejscowość autorka miała na myśli⁵¹. Jest to tym bardziej jasne, że przyjęty powyżej zakres dat wyznaczony jest przez dwie zapiski sądowe o których pisaliśmy powyżej.

Gdyby przyjąć zaproponowaną przez Chwalibińską identyfikację miejscowości: Nakwasin w ziemi wyszogrodzkiej, Chrzanowice pod Radomskiem i świadkowie pochodzący z województw sieradzkiego i kaliskiego, to mielibyśmy nieco dziwną sytuację w której wywodzący się ze szlachectwa Stanisław, mając pod bokiem klejnotników Prusa sięga po tak odległych świadków do drugiej i trzeciej pary.

Gdy spojrzymy do pracy Stanisława Kozierowskiego, to znajdziemy jeszcze jedną miejscowość noszącą nazwę Chrzanowice. Jest ona położona w parafii Błaszki, w pobliżu miejsca zamieszkania występujących w tym dokumencie świadków. W opisie tej miejscowości zwanej wówczas Krczonowice, Kozierowski przytacza także i tę zapiskę sądową z 1403 roku⁵².

Większy problem nastęrcza Tral z Łubnicy i Lipek. Co prawda Kozierowski przypisuje go do Lipek w parafii Grochów, w powiecie kutnowskim⁵³ i do Łubnicy w parafii Piątek, w powiecie łęczyckim⁵⁴, ale nie znajdujemy na to potwierdzenia w bardzo szczegółowej pracy Tadeusza Nowaka⁵⁵, ani też we wcześniej przywoływanych pracach Kazimierza Pacuskiego. Chwalibińska lokalizuje Trala raz w Łubkach w ziemi wyszogrodzkiej,⁵⁶ a raz pisze go z Lipek i Łubnicy w ziemi sieradzkiej lub łęczyckiej⁵⁷.

Jeśli chodzi o Lipki, problem polega na tym, że siedzieli tam Grzymałowie z Businy i Lipek. Już przed 1390 rokiem Lipki należały do Dominika z Businy. Pisali się z niej kolejni członkowie tego rodu, a w 1426 Wyszota Gronostaj procesował się ze swoim bratem Grzymałą o granice między Lipkami, a Bałdrzychowem⁵⁸. Być może Tral trzymał tam czasowo jakiś dział i dlatego pisał się z Lipek, pewniej jednak, że chodzi o inną miejscowość. Być może chodzi o niewielką osadę Lipki położoną tuż obok wsi Staw, której jednak nie wymienia ani Długosz, ani Łaski lub też o wieś Lipka w parafii Godynice, którą Kozierowski opisał, jako pustkę⁵⁹.

Łubnica również nastęrcza pewne trudności w identyfikacji. Zakładamy jednak, że jako wojski sieradzki miał gdzieś w pobliżu swoje dziedziny. Nie przesądzając niczego w tym względzie, zwracamy uwagę na wieś Łubna-Jakusy, której sama nazwa wskazuje na osiedlenie się tam rodowców spod znaku półtorakrzyża. Miejscowość ta leży w parafii Węglczew, sąsiadującej z parafią Błaszki, w której znaleźliśmy Chrzanowice.

Zarówno Lipki leżące obok Stawu, jak i Chrzanowice oraz Łubna-Jakusy leżą nad rzeczką, której druga nazwa brzmi Trojanówka. To świadectwo dawnego zasiedlenia tej okolicy przez ród Prusów, gdyż nazwa ta zawiera w sobie stare pruskie imię – Trojan.

Drugim z głównych świadków był Adam Nakwasiński, którego autorka *Rodu Prusów* wywodzi z Nakwasina leżącego w ziemi wyszogrodzkiej. Oczywiście nie ma w tym niczego niezwykłego, że nawet daleko zamieszkałym współrodowcom świadczono w razie potrzeby, czego mieliśmy

⁵¹ J. Chwalibińska, *Ród Prusów*, op. cit., mapa A, 35, 75.

⁵² S. Kozierowski, *Badania nazw*, t. A–O, op. cit., s. 204.

⁵³ Ibidem, s. 232.

⁵⁴ Ibidem, s. 250.

⁵⁵ T. Nowak, *Własność ziemska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagiełły*, Łódź 2003.

⁵⁶ J. Chwalibińska, *Ród Prusów*, op. cit., s. 291.

⁵⁷ Ibidem, s. 293.

⁵⁸ A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, s. 379–386.

⁵⁹ S. Kozierowski, *Badania nazw*, t. A–O, op. cit., s. 231.

przykład przy sprawie Macieja z Głowaczowic. Tam jednak świadczył przedstawiciel starszyny rodowej z głównego ośrodka rodowego.

Natomiast tutaj mamy zgoła odmienną sytuację. W pierwszej zapisce⁶⁰ Adam Nakwasiński zgłoszony jest na ostatnim miejscu, dopiero w drugiej⁶¹ pojawia się jako drugi świadek w pierwszej parze. Wyżej od niego notowany jest więc Tral pełniący funkcję wojskiego.

To skłania do przypuszczenia, że Adam nie zajmował znaczącej pozycji wśród rodowców i być może nie pochodził z odległego ośrodka osadnictwa pruskiego pełniącego w tamtym czasie rolę peryferyjną w stosunku do głównego, zlokalizowanego w ziemi gostynińskiej. Bliżej wszak było do Słubic i stamtąd należałoby się spodziewać silnego wsparcia.

Wydaje się, że Adam Nakwasiński należał do lokalnej społeczności pruskiej i pochodził z Nakwasina w parafii Koźminek. Miejscowość ta, leżąca na wschód od Kalisza, jest odległa od Stawu o 10 kilometrów w linii prostej, a od Chrzanowic o 19 kilometrów.

Pozostali świadkowie, zapewne spokrewnieni z oczyszczającym się z zarzutów, pochodzili z nieodległych miejscowości położonych w ziemi sieradzkiej, których identyfikacja nie nastręcza większych trudności. Położone są one w pobliżu Łasku (Kiki, Lichawa) i Uniejowa (Orzepowo, Drużbin i Rzechta).

Kolejne dwie zapiski sądowe należy rozpatrzyć łącznie, gdyż naszym zdaniem łączy je ta sama miejscowość Prusy. W 1413 roku, Grzegorz de Prussy dowiódł szlachectwa po matce używającej herbu Słubica (Słubicze).

Veniens Bogussius locum subcamerarii tenens recognovit, quomodo monuit Nicolaum de Cotlino filium Jaccussi, ut veniret et audiret testes Gregorii de Prussy pro eo, pro quo dicto Gregorio per suum procuratorem Henricum pro nobilitate infamaverat, qui Nicolaus venire et audire testes non curavit. Extunc dictus Gregorius testes suos super nota detractae nobilitatis produxit de triplicibus armis seu clenodiis, primo post patrem *Baranow*, post matrem **Słubicze** et ad testimonium *Ogonow*. Et nos, audita recognitione dicti subcamerarii, reservavimus et pronuntiavimus ipsum Gregorium de Prussy nobilem et nobilis generis et status integrae nobilitatis. Et super hoc dictus Gregorius iudicatum solvit. Et pro pena pocup dedimus ad dominos. Terr. Calis. t. 2. p. 1 v.⁶²

Również na rokach w Kaliszu, w 1418 roku, przeprowadził dowód swojego szlachectwa Mikołaj z Gałązek i Suborzyc. Wywiódł się z zawołania „Słubicze”.

Item Nicolaus de Gałąsky debet ducere testes erga nobilem Derslaum de Prussi pro infamia nobilitatis infra decem et octo septimanas, videlicet duos seniores de clenodio **Słubicze**, duos post matrem de clenodio *Corab* et duos in testimonium. Rota: Tako gym etc. yako Micolay iest nasz brath po oczcu, naszey crwy y s naszego zawolanya **Słubicze**. Alii duo post matrem: ysze iest nasz brath po maczerzy, naszey ci wye y naszego zawolanya *Corab*. Et. alii in testimonium⁶³.

Zarówno Grzegorz z pierwszej zapiski, jak i Dersław z drugiej, pochodzą zapewne ze wsi Prusy w parafii Witaszyce koło Jarocina. W pierwszym przypadku wskazuje na to pochodzenie Mikołaja z Kotlina, który nie stawiał się na rozprawę. Kotlin od Prusów rozdziela jedynie wioska Magnuszewice.

W drugim przypadku dokonaliśmy dodatkowej analizy zapisów z ksiąg sądowych kaliskich opierając się na opublikowanym przez Bolesława Ulanowskiego wyborze.

⁶⁰ S. Łąguna, *Nieznane zapiski*, op. cit., s. 465, nr 21a.

⁶¹ Ibidem, s. 466, nr 25.

⁶² W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa*, op. cit., s. 5, nr 22.

⁶³ Ibidem, s. 12, nr 53.

Spośród wszystkich zapisek wyodrębniliśmy najpierw te, w których występowali uczestnicy piszący się „z Prus” w większych grupach świadków⁶⁴. Następnie sprawdziliśmy, czy w obrębie poszczególnych zapisek występują zwarte terytorialnie grupy interesów, także stron przeciwnych.

Okazało się, że wyłoniły się dwa wyraźne obszary: jeden grupujący miejscowości wokół wspomnianej wyżej wsi Prusy pod Jarocinem i drugi rozciągający się na zachód od Kalisza, wokół wsi Gałązki.

Wzmiankowany w drugiej zapisce Derśław z Prus, zwany też Czarnym, należał do tej pierwszej grupy, a więc należy przypuszczać, że pochodził z parafii Witaszyce.

Co jednak oznaczało to drugie skupisko miejscowości?

Analiza treści zapisek, pozwoliła stwierdzić, że przynajmniej część z nich dotyczyła typowych spraw sąsiedzkich, naruszenia granic i napadów. W sprawach takich zeznają zazwyczaj sąsiedzi, będący naoczniymi świadkami. Procesowali się dziedzice Prusów między sobą, a świadczyli panowie z Gałązek, Pawłowa i Kurowa. Procesowali się dziedzice Gałązek, Ociąża lub Droszewa, to z kolei Prusowie wraz z okolicznymi sąsiadami stawali za świadków.

Wszystkie te miejscowości występują w zwartym skupisku. Jednak brak między nimi wioski o nazwie Prusy, choć zapiski sądowe dosłownie ją „otaczają”. Próżno jej szukać u Długosza i Łaskiego, nie zna jej także Kozierowski. A jednak wszystko wskazuje na to, że gdzieś w pobliżu musiała być taka osada. Najbliższe miejscowości o zbliżonych nazwach, to leżące w pewnej odległości Pruślino koło Ostrowca i Pruszkowo w parafii Pamięcin.

Z omawianego terenu pozostała nam jeszcze jedna zapiska dotycząca Słubicy. W roku 1412, w Kaliszu, stając przeciw Przedwojowi zwanemu Swadźbie wywiódł się ze szlachectwa wójt ze Stawu, Piotr.

246. Petrus aduocatus de Staw cum Przedwogio Szwadźba de Dambe habent terminum ad proximos terminos particulares in Kalis super recognicione et sentencia dominorum super nota infamie detractate nobilitatis, et idem Petrus debet se expurgare de dicta infamia de triplicibus armis; primo post patrem debet ducere slenodium **ślupicze**, et post matrem Wansziky et tercium, quem potest, ad testimonium⁶⁵.

Obie występujące tu miejscowości identyfikujemy w obszarze, w którym znaleźliśmy bohaterów poprzednich zapisek. Staw z parafią w miejscu, leżący w powiecie kaliskim⁶⁶ w 1405 roku odnotowany był, jako miasto.⁶⁷ Dambe (dzisiaj Dębe), parafia Kamion Zaremba⁶⁸, to wieś położona nieopodal Kalisza w bezpośredniej bliskości dawnego miasta Staw.

Aby zamknąć katalog wzmianek źródłowych dotyczących Słubicy należy wspomnieć jeszcze dwie zapiski sądowe. Pierwsza pochodzi z Tarczyna, z roku 1475:

474 (Ius) Domini iudicio presidentes viso privilegio in iure posito nob. Stephani de Mani, quod in iure posuerat contra generosum dominum Michaellem de Rambierthowo pincernam Warszowiensem, cui dictus pincerna non credit, quod de ista linea et propagine procederat Tlubicza de armis Pruschi, et domini iudicio presidentes decreverunt sibi docere plenis testibus, quod vadit linealiter de propagine Tlubicza et principiis eisdem quibus servit litera maiestatic Prussorum. Et ipse Stephanus noluit pati sentenciam dominorum ... receperunt eis ad terminos ducales ... Tarcz. 2. 529⁶⁹.

⁶⁴ B. Ulanowski, *Wybór zapisek sądowych kaliskich z lat 1409–1416*, [w:] *Scriptores rerum polonicarum*, t. 9, Kraków 1886, nr 5, 27, 83, 102, 161, 258, 290, 396, 645.

⁶⁵ Ibidem, nr 246 (1412 r.).

⁶⁶ A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Wielkopolska, t. 1*, Warszawa 1883, s. 130.

⁶⁷ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 86.

⁶⁸ A. Pawiński, *Polska XVI wieku*, op. cit., s. 113.

⁶⁹ A. Wolff, *Mazowieckie zapiski herbowe*, Kraków 1937, nr 474 (1475 r.).

Druga z zapisek pochodzi z ziemi wyszogrodzkiej i pojawia się w księgach w roku 1508:

862. (Ius) Nob. Michael de Blychovo ducit testes contra ... episcopum Plocensem iuxta decreta priora:
1. Jacobus de Vagrzynovo, 2. Johannes de Vagrzynovo, 3. Mathias Byedrzych de Galky, 4. Nicolaus de ibidem,
5. Jacobus filius Martini de Lhvnyevo. Rota solius: Sicut ego „transeo et sum” de bonis et de domo Słubycza
„de antecessoribus” et servit mihi hoc ius Prussorum, quod in indicio posui, et hoc mihi ius servit, quod et
Słubyczkym, sic etc. Rota testium: Sicut ego de isto bene scio, quod dictus Michael est et transit de bonis et de
domo Słubycza etc. Wysz. 8. 137⁷⁰.

Powyższe zapiski są ostatnimi w których wymieniano Słubicę. Mamy tu również do czynienia z powołaniem się na pochodzenie w prostej linii od Tłubiców (Słubiców) herbu Prus oraz *ius Prussorum*, które przysługiwało Słubickim. Zważywszy na fakt, że występujące tu osoby mieszkają na terenach dość odległych od samej Słubicy, można przyjąć, że traktowały one zarówno samą proklamę, jak i rodzinę będącą jej nośnikiem i personifikacją, jako punkt odniesienia własnej tożsamości rodowej.

Many położone pod Tarczynem i Blichowo z innymi wymienionymi miejscowościami, leżą w obrębie dwóch ośrodków osadnictwa pruskiego, które określiła dla Mazowsza Chwalibińska.

Nie przesądzamy tu o chronologii zasiedlenia poszczególnych terenów, a jedynie stwierdzamy, że jeśli nawet ziemia gostynińska nie była pierwszą, to z całą pewnością stała się pod koniec XIV wieku najważniejszym ośrodkiem pruszczyzny na Mazowszu. Pozycję tę utrzymywała zapewne przez cały wiek XV.

Na zakończenie przeglądu zapisek związanych ze Słubicą, warto zacytować tu jeszcze jedną z roku 1407, dzięki której poznajemy wygląd godła, jakim pieczętowali się rodowcy ze Słubicy.

8. Łęczycza, wiece gen. d. 16 lutego r. 1407.

Domenicus Pauli de Swirczino erga Derslaum de Syrzipowo docuit militiam suam de proprio cleynodio dicto **Prussy**. Omnes iuraverunt de clipeo **crux media altera**, videlicet: Vindica de Słubicza, Jacussius de ibidem, Stanislaus de Szamowo, Urbanus de ibidem, Andreas de ibidem, Petrassius de ibidem, quia eorum frater est de cleynodio, proclamatione et signo.

Terr. Lanc. t. 4. p. 1109⁷¹.

Mamy tu herb Prus opisany jako *crux media altera*, a więc półtorakrzyża. Używany jest przez rodowców zamieszkałych w powiecie brzeskim – Świerczyn⁷², w ziemi łęczyckiej – Szamów i w ziemi gostynińskiej – Słubica. W pierwszej parze świadków widzimy Windykę i Jakusza ze Słubic, których imiona wyraźnie wskazują na pruskich rodowców. Stroną przeciwną był Dersław z Sierpowa położonego pod Łęczyczą. Zapiska nie budzi wątpliwości, że to grupa rodzinna odwołująca się do świadectwa starszyny rodowej ze Słubic. Identyczną sytuację mieliśmy kilka lat wcześniej, gdy Maciejowi z Głowaczowic świadczył Michał, podsędek gostyniński⁷³.

Ten zapis źródłowy ma jeszcze jeden walor, otóż obala twierdzenie Piekosińskiego, jakoby w tym czasie tylko Wilcze Kosy zwały się Prusem⁷⁴.

⁷⁰ Ibidem, nr 862 (1508 r.).

⁷¹ W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa*, op. cit., nr 8 (1407 r.).

⁷² Stanisław Kozierowski *Badaniach nazw*, błędnie przypisuje tę zapiskę do Świerczyńska pod Rozprzą, t. P-Z, s. 159.

⁷³ K. Potkański, *Zapiski herbowe*, op. cit., s. 125, nr 14 (1401 r.).

⁷⁴ F. Piekosiński, *Heraldyka rodów*, op. cit., s. 135.

Podsumowanie

Z dotychczasowego przeglądu zapisek dotyczących Słubicy wyłania się obraz stosunkowo zwar- tego kompleksu osadniczego położonego na wschód od Kalisza. To grupa krewniacza połączona wspólnotą pochodzenia i wspólnymi interesami. W momencie gdy widzimy ich w zapiskach są- dowych, są już dość dobrze zasiedziali. Świadczący w ich sprawach krewniacy spod innych znaków po kądzieli, zamieszkują w okolicach, co może świadczyć, że mamy do czynienia z drugim lub trzecim pokoleniem siedzącym na tym terenie, ale raczej nie należą oni do pierwotnego osadnic- twa pruskiego. Mamy też potwierdzenie, że Prusowie spod Słubic stanowili swego rodzaju instan- cję, do której odwoływali się rodowcy z innych terenów.

Zgadając się w pełni z uwagami Jadwigi Chwalibińskiej, że pierwotne osiedlenie Prusów na terenie Wielkopolski miało miejsce w okolicach Wrześni już w XIII wieku, (potwierdzają to liczne nazwy topograficzne o pruskim rodowodzie, jakie możemy tam znaleźć), możemy stwierdzić, że w późniejszym okresie nastąpiła druga fala migracji.

Występująca tu proklama Słubica i kontakty z rodowcami z ziemi gostynińskiej (świadczący Maciejowi z Głowaczowic podsędek gostyniński Michał) dają podstawy by sądzić, że byli to Pru- sowie pochodzący z silnie skonsolidowanej wspólnoty rodowej mającej swoje centrum w Słubicy. Być może pochodzili z okolic Nakwasina w ziemi wyszogrodzkiej i przenieśli pod Kalisz nazwę swojej pierwotnej siedziby? Również Chrzanowice, zwane wówczas Krczonowicami przywodzą na myśl imię występującego w Nakwasinie w 1363 roku Krczona⁷⁵. Nowi osiedleńcy przyszedli więc na tereny, na których już wcześniej pojawili się osadnicy Pruscy. Mogli wnieść w stare środowisko pruskie nowe idee konsolidacyjne i wzorzec wspólnego godła, jakim był półtora- krzyż. Trudno przesądzać o ich znaczącej roli w procesie upowszechniania świadomości rodowej, bo byli zbyt małą grupą i zapewne nie jedyną, jaka zasiedliła wtórnie tereny ziemi sieradzkiej i kaliskiej. Spotykamy tam również Prusów pieczętujących się półtorakrzyżem i używających partykularnej proklamy Wagi,⁷⁶ jak też opowiadających się Prusem⁷⁷. Podobna sytuacja wy- stępuje we wschodniej części ziemi sieradzkiej z którą Słubiczanie również utrzymywali kon- takty. W okolicach Radomska i Piotrkowa pojawia się lokalne zawołanie Wiskała, a tuż obok siedzą rycerze *de clenodio Prussow*⁷⁸. Graniczą z inną grupą, która dołączy do wspólnoty her-



Herby Prus I, Prus II oraz Prus III. Źródło J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 238 (Prus I), s. 240 (Prus II), s. 242 (Prus III)

⁷⁵ *Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, Warszawa 1863, nr 83.

⁷⁶ A. Pawiński, *Księgi sądowe łęczyckie od 1385 do 1419, Cz. II*, Warszawa 1897, nr 5763 (1398 r.); B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa i heraldyki polskiej*, [w]: *Scriptores rerum polonicarum*, t. 9, Kra- ków 1886, nr 98 (1410 r.).

⁷⁷ B. Ulanowski, *Wybór zapisek*, op. cit., nr 114, 117, 118 (1414 r.).

⁷⁸ K. Potkański, *Zapiski herbowe*, nr 77 (1434 r.).

bowej i pojawi się pod godłem Prusa II, ale w tym czasie używa jeszcze nazwy Moszczenica i Wilcze Kosy.

Rodziny używające proklamy Słubica skoncentrowały się na terenach położonych wokół Błazek i w pobliżu Kalisza. O fakcie, że należeli do elementu napływowego mogą dodatkowo świadczyć próby nagan szlachectwa czynione ze strony zasiedziały tam Prusów, z którymi być może wchodzili w pewne konflikty ambicjonalne lub majątkowe.

Używana proklama podtrzymywała ich odrębność, ale była atrakcyjną i zrozumiałą tylko dla nich, podobnie jak Waga i Wiskała dla innych drobnych grup rodzinnych. Należy pamiętać, że był to prawdopodobnie kolejny rzut osiedleńczy Prusów na tereny, do których już wcześniej docierali przedstawiciele tej grupy etnicznej. Ta nowa migracja przypominała o odrębności etnicznej i z czasem dała bodziec do konsolidacji wokół poczucia wspólnoty pochodzenia. O ile na Mazowszu rolę spoiwa pełniło powoływanie się na *ius Prussorum*, o tyle na innych terenach zastąpić to musiało coś innego, co dawało poczucie więzi i odrębności od reszty otoczenia.

Jako, że druga fala migracji miała miejsce w czasie kształtowania się znaków heraldycznych i tworzenia takich rodów, naturalnym stało się dążenie do ujednoczenia herbów i proklam.

Być może wcześniej osiedleni Prusowie, którzy przybyli tu jeszcze w czasach nim upowszechniły się herby, przyjęli już jakieś godła i wcale nie musiały one wyobrażać półtorakrzyża, jednak pod wpływem „nowej fali” pruskiej migracji, jednolicie posługującej się Prusem, zaczęli ujednoczać swój znak, rozumiejąc go jako symbol wspólnoty rodowej.

Przyniesiony z Mazowsza znak, w odróżnieniu od partykularnych proklam, był elementem uniwersalnym, idealnie nadającym się do konsolidacji, początkowo rodowej, a później heraldycznej. Taką samą wartość miała druga nazwa herbu – Prus, która wprost utożsamiana była z pochodzeniem etnicznym.

Można przypuszczać, że proklama Słubica była właściwa tym grupom Prusów, które przybyły z terenów leżących w sferze wpływów tego centralnego ośrodka rodowego. Używana była dla podkreślenia ich tożsamości i dla odróżnienia od innych grup posługujących się półtorakrzyżem, z którymi spotkali się w nowym miejscu zamieszkania. Z czasem proklama ta ustąpiła miejsce bardziej uniwersalnej i nośnej nazwie Prus.